Cena egzemplarza 30 gr.

Nakład 20.000 egzemplarzy.

Rok VIII. 1 października 1926 r. Nr. 17.

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska 25 Telefon 24-29

Ceny ogłoszeń: Cała strona zł. 300, ½ strony zł. 180, ¼ str. zł. 120, ⅛ str. zł. 80, 1/16 str. zł. 50, 1/32 str. zł. 30.

TREŚĆ: Umiejmy chcieć. — Pokrewni i powinowaci w służbie pocztowej. — Rezolucje lwowskie. — Tabele porównawcze uposażeń. — Szanujmy naszą godność. — Ustanowienie Urzędu Ministra Komunikacji. — Bank Pocztowy. — W sprawie opłat szkolnych. — Główna Inspekcja Komunikacji. — Jeszcze o służbie pocztowej w letniskach i uzdrowiskach. — Koszty utrzymania w Warszawie. — Różne wiadomości. — Z życia Związku. — Ogłoszenia

Umiejmy chcieć

Punkt wyjścia dla akcji o poprawę bytu pocztowców został ustalony i podany do wiadomości Rządu i opinji publicznej. Jest nim memorjał Zarządu Głównego z dnia 9 września 1926 r. w sprawie położenia gospodarczego pocztowców i ich rodzin.

Memorjał ten nie stanowi tylko arkusza papieru zadrukowanego, lecz dowodzi, że pocztowcy wiedzą czego chcą, i że to, co jest celem ich akcji zbiorowej, jest słusznem zarówno z ich własnego punktu widzenia, jakoteż z punktu widzenia tych, od których zależy układ i dalsze przeobrażanie gospodarstwa społecznego.

Nieodzownym warunkiem w każdej akcji, a zwłaszcza w akcji zbiorowej, jest świadomość celu. Zarówno jednostka sama, jakoteż organizacja zbiorowa muszą przedewszystkiem, nim rozpoczną jakiekolwiek zabiegi, czy starania, wiedzieć, **czego chcą**, w przeciwnym razie wszystkie zabiegi i wysiłki będą bezowocne. Wydaniem wspomnianego memorjału zadokumentował Związek Pocztowców zarówno wobec członków Związku, jakoteż wobec Rządu i społeczeństwa, że **organizacja pocztowców** — rozpoczynając akcję o poprawę bytu — **wie czego chce**, albowiem postulaty, które stanowią o położeniu gospodarczem pocztowca, zostały jasno sprecyzowane i umotywowane materjałem statystycznym.

Pierwszy zatem krok w akcji związkowej, krok wypadowy, został postawiony dobrze, a nie błędnie.

Dążąc do celu, trzeba nie tylko chcieć, ale także **umieć chcieć**. I tu Zarząd Główny Związku musi zdać egzamin, czy umie chcieć, musi przejść próbę nietylko własnej zdolności i umiejętności, lecz równocześnie przejść musi przez tę próbę cała organizacja.

Gdy zaś w grę wchodzi cała organizacja, natenczas nieodzownem jest, aby każdy członek organizacji był najzupełniej zorjentowany w położeniu, w jakiem się znajduje i aby miał gwarancję, że przywódcy organizacji posiadają pełną świadomość celowości wysiłku zbiorowego.

Położenie organizacji w akcji o poprawę bytu zależne jest każdocześnie od ustosunkowania się Rządu do postulatów przez organizację wysuniętych, tudzież do przejawów, jakie przynosi ogólny układ gospodarstwa społecznego. Zbieranie najdokładniejszych informacyj o tem ustosunkowaniu się Rządu jest dla organizacji zadaniem pierwszorzędnem, tak samo ważnem, jak np. zbieranie informacji o ruchach i zamiarach przeciwnika w otwartej grze wojennej.

Jak ustosunkował się Rząd do naszych postulatów?

Memorjał zawiera 10 punktów, z których każdy był przedyskutowany szczegółowo na konferencji z premjerem. **Rząd uznał słuszność wszystkich postulatów**, zawartych w tych 10-ciu punktach, co jest dla nas ważnem, gdyż dowodzi to, że **postulaty nasze są minimalne, że stanowisko** pocztowców w walce o byt nie jest ani demagogiczne, ani przejaskrawione.

Jednak Rząd, mimo przyznania słuszności postulatom, nie zobowiązał się do ich ryczałtowego wykonania. Pan Premjer oświadczył, a p. Minister Skarbu oświadczenia te powtórzył, że postulatu, zawartego w punkcie 9-tym, nie wykona, to jest nie może się zgodzić na uruchomienie mnożnej i zwiększenie tej mnożnej. Co do innych postulatów Rząd przyrzekł rozpatrzeć je przychylnie i w drodze wewnętrznych zarządzeń w Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów, przystąpić do ich stopniowego wykonania.

Jak mamy sobie wytłumaczyć sprzeczność między oświadczeniem Rządu, iż postulaty nasze uznaje za słuszne, a oświadczeniem, że najważniejszego postulatu, t.j. zwiększenia wartości naszego uposażenia do poziomu cen na artykuły pierwszej potrzeby, wykonać nie może?

Sprzeczność ta ma swoje uzasadnienie w linji polityki gospodarczej i walutowej Rządu, a wypływa z ogólnych stosunków społecznych w Polsce. Wyjaśnia nam to bliżej sam Rząd, twierdząc, że zwiększenie, czyli uruchomienie mnożnej, pociągnęłoby za sobą niewątpliwie wzrost cen i załamanie się waluty złotowej, czyli inflację, na co Rząd p. prof Bartla zgodzić się żadną miarą nie może.

Oświadczeniu rządowemu, czy to przychylnemu, czy też negatywnemu dla naszych postulatów, trzeba się przyjrzeć bliżej, aby móc wyczuć, czy i w których momentach jest ono realne i uzasadnione.

Gdy chodzi o poprawę warunków naszego urzędowania, a przedewszystkiem o sprawy t. zw. lokalowe, to obietnica przychylnego wykonania tego postulatu jest realną, albowiem w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu urzędu Ministra Komunikacji postanowiono, że budowę, remont i zarząd budynkami na cele poczty wydziela się z zakresu działania Ministerstwa Robót Publicznych, a przydziela się Ministrowi Komunikacji. Właściwa więc przyczyna upośledzenia poczty pod względem lokalowym została usunięta, i całą politykę budowlaną pocztową prowadzić będzie odtąd Gen. Dyrekcja Poczt.

Drugą gwarancją oświadczenia rządowego w tej sprawie jest akcja, już wszczęta przez Gen. Dyr. Poczt, aby kredyty na zatrudnienie bezrobotnych, uzyskane z podwyższonej taryfy pocztowo - telegraficznej, a będące dotąd w dyspozycji Min. Robót Publicznych, przekazane były do dyspozycji Gen. Dyrekcji Poczt. Stanowisko Gen. Dyr. Poczt. jest uzasadnione, albowiem słusznem jest, aby kapitał publiczny z działalności poczty uzyskany, a przeznaczony z góry na zatrudnienie bezrobotnych, był inwestowany i zużyty na cele pocztowe.

Co się tyczy innych postulatów z zakresu naszych wewnętrznych warunków urzędowania, w szczególności zwiększonych ryczałtów na opał, oświetlenie i przybory kancelaryjne oraz dodatków funkcyjnych dla naczelników urzędów, to obietnice Rządu nie mają dotąd żadnych realnych skutków, gdyż w prowizorjum budżetowem na IV kwartał b. r. nie przewidziano żadnych zwiększonych, czy dodatkowych na ten cel kredytów.

Rząd jednak zamierza te sprawy ująć przy sposobności reorganizacji budżetu i Zarządu pocztowego, a termin i zakres tej reorganizacji nie są dotąd publicznie wiadome.

W sprawie wyrównania różnicy między rzeczywistą ilością i jakością personelu a ramami w budżecie na rok 1926 przewidzianemi t. j. w sprawie awansowania blizko 2500 osób, obietnica Rządu jest realną, albowiem Generalna Dyrekcja Poczt przygotowuje już potrzebny materjał do przeprowadzenia awansów, i — według oświadczenia p. o. Gen. Dyrektora — awanse będą przeprowadzane w przeciągu miesiąca października, o ile Rada Ministrów wyrazi swą zgodę na ich przeprowadzenie. Nie mamy powodów wątpić, że Rada Ministrów zgodę taką wyrazi, gdyż najpierw zgodzili się już na to pp. premjer Bartel i Minister Skarbu Klarner, a powtóre nie chodzi tu o zwiększone wydatki i specjalne uprzywilejowania pocztowców, lecz o wyzyskanie tych ram, które zostały uchwalone przez preliminarz budżetowy Państwa.

Inaczej zgoła ma się rzecz z negatywnem oświadczeniem Rządu w sprawie mnożnej. Motyw przytoczony przez p. premjera, jakoby uruchomienie mnożnej prowadziło prościutko do inflacji, jest może słusznym, ale bezwtąpienia jednostronnym. Do inflacji prowadzi — zdaniem naszem — nietylko ruchoma mnożna przy uposażeniach funkcjonarjuszów państwowych, lecz także, a nawet przedewszystkiem **lichwa i spekulacja**, z których wynika wzrost cen na artykuły pierwszej potrzeby. Kto twierdzi, że do inflacji nie dopuści, a równocześnie nie podejmuje walki z lichwą i spekulacją, ten jest conajmniej romantykiem. Nam pocztowcom nie chodzi o to, aby otrzymywać kupę banknotów, oznaczonych wielkim ogonem zer, przeciwnie, możemy się zadowolić dzisiejszem uposażeniem, **byleby siła nabywcza otrzymywanej waluty starczała na minimum egzystencji w najniższej kategorji uposażenia.** A wiemy, że siła nabywcza waluty zależy nietylko od równowagi budżetowej i aktywnego bilansu handlowego, lecz także od wpływu polityki rządowej na kształtowanie się cen artykułów pierwszej potrzeby.

Niebezpieczeństwo infllacji nie leży zatem w powiększeniu mnożnej lecz we wzroście drożyzny, a to już zasadnicza różnica, która musi spowodować zmianę w ustosunkowaniu się Rządu do postulatu urzędniczego w sprawie mnożnej.

Organizacja nasza musi wobec tego problemu zająć stanowisko zdecydowane. Streszcza się ono w następującej tezie: albo Rząd rozpocznie natychmiast walkę z drożyzną i doprowadzi w najbliższych miesiącach do obniżenia cen do poziomu z miesiąca września ubiegłego roku, a w takim razie wymiar mnożnej 43 groszy jest względnie wystarczający, albo mnożna będzie określona na 78 groszy i uruchomiona stosownie do kształtowania się cen. Tertium non datur!

Teza ta będzie przewodnią myślą w dalszem poczynaniu Zarządu Głównego, zwłaszcza w akcji o zblokowanie Związków Komunikacyjnych, która już jest w toku. Zarząd Główny Związku ma pełną świadomość celu, do którego zdąża, pełną świadomość położenia własnej organizacji i terenu, na którym akcja się odbywa, ma też wolę dostateczną, aby zadokumentować, że organizacja pocztowców wie czego chce i umie chcieć.

POKREWNI I POWINOWACI W SŁUŻBIE POCZTOWEJ

Zarząd Główny wniósł na ręce p. prezesa Rady Ministrów następujące pismo:

„Czyniąc zadość wezwaniu, skierowanemu do naszej delegacji, podczas jej przyjęcia na posłuchaniu w dniu 14-IX-26 mamy zaszczyt prosić niniejszym o łaskawe rozpatrzenie następującej sprawy:

Na zasadzie okólnika Prezydjum Rady Ministrów wydała Generalna Dyrekcja Poczt zarządzenie, mocą którego pracownicy pocztowi, stojący do siebie w stosunku pokrewieństwa w linji bocznej do trzeciego stopnia lub powinowaci do drugiego stopnia, zatrudnieni dotąd w jednym urzędzie, winni być w drodze służbowej rozdzieleni i przeniesieni do innych urzędów.

Stosując się do tego zarządzenia wydała Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Lublinie do zainteresowanych funkcjonarjuszów w swym okręgu pisemne wezwanie treści następującej:

„Wobec tego, iż pełnienie obowiązków służbowych w linji bocznej do 3-go stopnia lub powinowatych do drugiego stopnia nadal nie może być tolerowane, gdyż koliduje to z obowiązującymi przepisami, wzywa się Pana (Panią) do pisemnego wskazania miejsca służbowego, do którego pan (pani) życzyłby sobie być przeniesionym (reskrypt Dyr. P. i T. w Lublinie z dn. 7.IX.26. Nr. 44678/I). Pisemne oświadczenie należy tu złożyć do ośmiu dni. Podpis".

Podobne zarządzenia wydały już, lub też wydadzą w niedługiej przyszłości inne Okręgowe Dyrekcje Poczt i Telegrafów.

Doceniając w zupełności intencje, jakiemi kierowało się Prezydjum Rady Ministrów przy wydaniu tego okólnika, uważamy jednak, że jego stosowanie żywcem i w całej rozciągłości w służbie pocztowo-telegraficznej nie leżało w zamiarach rządu i nie jest wskazane.

Interes państwowy w służbie pocztowo-telegraficznej nie ucierpi — zdaniem naszem — zgoła na tem jeśli:

1) w urzędach pocztowych lub pocztowo-telegraficznych, w których ustanowione są dwa tylko stanowiska urzędnicze, jedno z nich zajmować będzie małżonek lub ojciec, a drugie małżonka, syn, córka lub powinowaty.
2) w urzędach pocztowo-telegraficznych, w których ustanowionych jest ponad 20 stanowisk urzędniczych, jedno z tych stanowisk podwładnych np. w dziale poczty listowej, zajmować będzie małżonek lub ojciec, a drugie stanowisko podwładne, np. w dziale telegrafu lub w centrali telegraficznej, zajmować będzie małżonka, syn, córka lub powinowaty.

Natomiast za niepożądane zarówno dla interesów służby jakoteż dla interesów samego personelu, uważamy następujące wypadki.

1) Gdy w urzędzie pocz towo - telegraficznym od trzech i wyżej stanowisk urzędniczych kierownikiem urzędu byłby małżonek lub ojciec a jednym z podwładnych mu urzędników byłaby małżonka, córka, syn lub powinowaty.
2) Gdy w urzędzie poczt.-telegar. systemizowanych jest 3—20 stanowisk urzędniczych a małżonkowie, pokrewni ub powinowaci, byliby bezpośrednio podwładnymi kierownika urzędu, chociażby był nim nawet człowiek niespokrewniony lub niepowinowaty.
3) Gdy przy władzach Zarządu Poczt i Telegrafu jeden z spokrewnionych lub powinowatych byłby kierownikiem spraw personalnych.

Wszelkie inne wypadki (np.: mąż pracuje jako kierownik oddziału paczkowego, a żona jako telefonistka, lub ojciec pracuje jako kasjer Kasy Głównej urzędu, a córka przy aparacie Morsego, i podlega w służbie nie ojcu lecz innemu przełożonemu, albo: jedna siostra pracuje przy okienku sprzedaży znaczków pocztowych, a druga siostra w kancelarji urzędu, wreszcie: obydwie siostry pracują w telegrafie i nie są z nikim więcej w urzędzie ani spokrewnione ani spowinowacone, nie kolidują — zdaniem naszem — z interesem służbowym.

Przedstawiając powyższe prosimy uprzejmie Pana Prezesa Rady Ministrów o łaskawe uwzględnienie tych okoliczności w obsadzie stanowisk w służbie poczt.-telegr., i wydanie polecenia, aby wydane przez Generalną Dyrekcję Poczt i Telegrafów zarządzenia były odpowiednio zmodyfikowane."

Pan Prezes Rady Ministrów prof. Bartel uznał powyższe tezy za słuszne, a Gen. Dyrekcja Poczt i Telegrafów otrzymała już od Rządu stosowne instrukcje.

Sekretarz (—) **Stangreciak** Prezes (—) **Szczurek**

REZOLUCJE LWOWSKIE

Wiec pracowników pocztowych miasta Lwowa, odbyty w dniu 19 września 1926 r. w sali Tow. Pedagogicznego, domaga się:

1) bezzwłocznego przywrócenia ruchomej mnożnej z uwzględnieniem wzrostu drożyzny od grudnia 1925 roku,

2) zwrotu różnicy poborów, powstałej wskutek niestosowania wskaźnika drożyźnianego od grudnia 1925 r., tudzież zwrotu potrąconych od 1 stycznia 1926 r. procentowych obniżek poborów,

3) uregulowania dodatku mieszkaniowego zgodnie ze wzrostem czynszu od 1 stycznia 1926 r.,

4) dokonania awansów z ważnością od 1 lipca 1926 r. i w granicach preliminowanych w budżecie Gen. Dyr. Poczt na rok 1926,

5) rychłego uchwalenia, lub wydania w formie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, pragmatyki służbowej dla prac. pocztowych w brzmieniu opracowanego przez zarząd związku projektu,

6) rychłego rozpatrzenia i uwzględnienia memorjału Zarządu Głównego Związku prac. poczt. z dnia 9 września b. r., złożonego P. Prezesowi Rady Ministrów i poszczególnym P. Ministrom,

7) Wiec wzywa Zarząd Główny Związku, Zarządy Okręgowe i Miejscowe do bezzwłocznego porozumienia się z blokiem związków pracowników kolejowych w sprawie zorganizowania wspólnej akcji celem zrealizowania najżywotniejszych postulatów pracowników pocztowych i kolejowych.

8) do pracowników pocztowych i kolejowych całej Rzeczypospolitej wiec zwraca się z apelem, ażeby uwzględnionym przez ich związki zamierzeniom i akcji udzielili pełnego i solidarnego poparcia,

9) wiec uchwala przedłożyć władzom centralnym odczytane na wiecu tabele porównawcze uposażenia wojskowych i urzędników.

TABELA

uposażeń oficerów, podoficerów, cywilnych urzędników i niższych funkcjonarjuszów państwowych. Płace przy mnożnej 43 z uwzględnieniem wszelkich dodatków, obliczone „brutto" (bez potrąceń podatku dochodowego i wkładek emerytalnych, kasy chorych i t. p.) dla funkcjonarjusza samotnego w szczeblu A.

OFICEROWIE

	Grupa płacy	Zł.
Marszałek Polski	I	2.334
Generał broni	II	1.732
Generał dywizji	III	1.374
Generał brygady	IV	1.070
Pułkownik	V	855
Major	VI	670
Kapitan	VII	476
Porucznik	VIII	371
Podporucznik	IX	290

PODOFICEROWIE

	Grupa płacy	Zł.
Starszy sierżant	X	196
Sierżant	XI	149
Plutonowy	XII	136
Kapral	XIII	125

URZĘDNICY

	Grupa płacy	Zł.
Prezes Rady Min.	I	1.234
Minister	II	1.062
Podsekr. Stanu	III	830
Wojewoda, Prezes Izby Skarb. Prezesi Dyr. Poczt i Kolej.	IV	658
Naczelnik Wydziału	V	529
Radca	VI	387
Referendarz, Starosta, Nacz. urz. podatk.	VII	301
Asesor, rewident	VIII	239
Kontroler, st. oficjał	IX	200
Oficjał, adjunkt	X	174
Asystent	XI	149
Praktykant, kancelista	XII	136

NIŻSI FUNKCJONARJUSZE

	Grupa płacy	Zł.
Podurzędnik grupy	X	174
" "	XI	149
" "	XII	136
" "	XIII	125
Starszy woźny "	XIV	107
Woźny "	XV	94
Zastępczy woźny grupy	XVI	86

Różnice pomiędzy poborami urzędników i wojskowych.

Prezes Rady Min. (I gr. pł.)	pobory	niższe	o	1.100 zł.	od Marszałka Polski	
" " "	"	"	o	500 zł.	od Gen. Broni	(II gr.)
Minister (II gr. pł.)	"	"	o	700 zł.	od " "	
" " "	"	"	o	212 zł.	od " Dywizji	(III gr.)
Podsekretarz St. (III gr. pł.)	"	"	o	544 zł.	od " "	
" " "	"	"	o	240 zł.	od " Brygady	(IV gr.)
Wojewoda, Prez. Izb. Skarb. Dyr. Poczt. i Kol. (IV gr. pł.)	"	"	o	412 zł.	od " "	
" " "	"	"	o	200 zł.	od Pułkownika	(V gr.)
Naczelnik Wydz. (V gr. pł.)	"	"	o	326 zł.	od "	
" " "	"	"	o	151 zł.	od Majora	(VI gr.)
Radca, Dyrektor (VI gr. pł.)	"	"	o	283 zł.	od "	
" " "	"	"	o	90 zł.	od Kapitana	(VII gr.)
Starosta, Naczelnik urz. podatkowego urz. poczt. II kl. (VII gr. pł.)	"	"	o	175 zł.	od "	
" " "	"	"	o	70 zł.	od Porucznika	(VIII gr.)
Asesor, Rewident, kier. Kasy Skarb. (VIII gr. pł.)	"	"	o	132 zł.	od "	
" " "	"	"	o	51 zł.	od Podporucznika	(IX gr.)
St. Oficjał, Kontroler (IX gr. pł.)	"	"	o	90 zł.	od "	
" " "	"	wyższe	o	4 zł.	od Starszego sierżanta	(X gr.)
Oficjał, Adjunkt, (X gr. pł.)	"	niższe	o	22 zł.	od " "	(X gr.)
Asystent (XI gr. pł.)	pobory	równe	—		poborom plutonowego.	

Procentowy stosunek stopni służbowych (grup płacy) urzędników i niższych funkcjonarjuszów pocztowych:

I. **Urzędnicy (łącznie z administracją)**

1,3 proc.	w VI, V i IV-tej	grupie płacy, pobory od	od 387 zł. do 658 zł.
3,7 "	w VII-mej	" " "	301 zł.
9 "	w VIII-mej	" " "	239 zł.
86 "	w IX, X, XI i XII-tej	" " "	od 135 zł. do 200 zł.

II. **Niżsi funkcjonarjusze):**

4 proc.	w X-tej	grupie płacy	(podurzędnicy) pobory	174 zł.
6,5 "	w XI-tej	" "	" "	148 zł.
8,6 "	w XII-tej	" "	" "	135 zł.
12,5 "	w XIII-tej	" "	" "	125 zł.
15 "	w XIV-tej	" "	(starsi woźni) "	107 zł.
35 "	w XV-tej	" "	(woźni) "	94 zł.
19 "	w XVI-tej	" "	(zast. woźni) "	86 zł.
54 "	niższych funkcjonarjuszów pocztowych ma		"	niżej 100 zł.
42 "	" "	" "	"	od 107 zł. do 148 zł.
4 "	" "	" "	"	w wys. 174 zł.

65 " niższych funkcjonarj. pocz. zaszeregowanych jest w trzech najniższych grupach płacy (XVI, XV i XIV), a większość ich (woźni) przechodzi na emeryturę po 35—40 latach służby z poborami XIV-tej grupy. Podoficer (kapral) i żołnierz policyjny otrzymują już z chwilą pierwszej nominacji służbowej XII-tą grupę płacy.

SZANUJMY NASZĄ GODNOŚĆ

Przechodząc w godzinach rannych między 8—9 przez plac Napoleona lub ulicą Ś-to Krzyską w Warszawie, kiedy ruch uliczny jest bardzo ożywiony tłumami, spieszącemi do biur prywatnych i państwowych, do szkół, czy do hal targowych, każdy przechodzący zauważyć musi ciekawy obraz: oto człowiek w wieku od 45—50 lat, odziany w mundur koloru bronzowego, w marynarce z guzikami mosiężnemi (na których widnieje godło państwa, t. j. orzeł polski) z rogatywką na głowie, zaopatrzoną w godło poczty polskiej, uwija się po jezdni i po chodniku, trzymając w rękach potężnych rozmiarów miotłę z brzozowych gałązek i prętów, osadzoną na dwumetrowym trzonie. Obok niego blaszane pudło z imadłem z obręczy blaszanych, pełne nawozu końskiego, błota i śmiecia ulicznego.

Kto zacz ten człowiek, i co on robi?

Jest to funkcjonarjusz pocztowo-telegraficzny, odziany w przepisowy mundur służbowy, a zamiata ulicę i plac publiczny w Warszawie.

Z czyjego nakazu czy polecenia pełni on tą „odpowiedzialną" służbę zawodową w mundurze służbowym funkcjonarjusza pocztowego?

Pełni ją z polecenia swej przełożonej władzy służbowej.

A przechodnie, obserwując ten fragment uliczny, różne odnoszą wrażenia.

Właśnie listonosze, objuczeni pełnemi torbami listów i paczkami wzorków i druków, wyszli z urzędu pocztowego całą grupą i rozchodzą się na wyznaczone im rejony doręczeń. Widząc na sobie ten sam mundur co ma go na sobie zamiatacz ulicy, rumienią się ze wstydu, plują w bezsilnej złości, i wzmaga się w nich pogarda dla tych, co nie umieli dać wyrazu różnicy, jaka panuje między wartością pracy listonosza a wartością pracy zamiatacza ulicy.

Przechodzący dygnitarz z Ministerstwa Skarbu, czy z Prokuratorji Generalnej, czy z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odnosi wrażenie, jakoby warstwa pocztowców umundurowanych nie warta była zajmować wyższego stopnia w hierarchji społecznej, niż je zajmuje warstwa dozorców domowych i robotników magistrackich, zatrudnionych przy robotach ulicznych i kanalizacyjnych.

Nie ma dwóch zdań, że godność swego stanu, że autorytet poczty, że powaga munduru funkcjonarjusza państwowego narażona jest na szwank, gdy człowieka w mundurze służbowym poczty polskiej pokazujemy publiczności warszawskiej codziennie w roli zamiatacza ulicy.

Trzeba z tem skończyć nareszcie!

Albo człowiek ów jest pełno kwalifikowanym etatowym funkcjonarjuszem państwowym, a w takim razie mundur mu przysługuje, lecz winien być zatrudniony w zawodowej służbie pocztowo-telegraficznej, albo człowiek ów nie jest ani kwalifikowanym, ani etatowym funkcjonarjuszem pocztowym, lecz tylko robotnikiem, najętym do czyszczenia chodników i zamiatania ulic, a wtenczas mundur funkcjonarjusza pocztowego mu nie przysługuje.

W pierwszym wypadku dzieje się krzywda owemu człowiekowi, gdy się go zmusza do pracy na ulicy, w drugim zaś wypadku dzieje się krzywda ogółowi personelu pocztowego.

USTANOWIENIE URZĘDU MINISTRA KOMUNIKACJI

W Dzienniku Ustaw Nr. 97/1926 pod pozycją 567, z datą 28 września 1926 ogłoszone zostało rozporządzenie, podpisane przez Prezydenta Rzeczypospolitej i przez wszystkich ministrów, treści następującej:

ROZPORZĄDZENIE
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 24 września 1926 r.

w sprawie ustanowienia urzędu Ministra Komunikacji.

Na zasadzie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospoitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78 poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. Ustanawia się urząd Ministra Komunikacji, a znosi się istniejący na mocy ustawy z dnia 12 czerwca 1924 r. o zakresie działania Ministra Kolei Żelaznych i o organizacji urzędów kolejowych (Dz. U. R. P. Nr. 57 poz. 580) urząd Ministra (Ministerstwa) Kolei.

Art. 2. Prawa i obowiązki Ministra Kolei określone ustawą z dnia 12 czerwca 1924 r. o zakresie działania Ministra Kolei Żelaznych i o organizacji urzędów kolejowych (Dz. U. R. P. Nr. 57 poz. 580) przechodzą na Ministra Komunikacji.

Art. 3. Prawa i obowiązki Ministra Przemysłu i Handlu dotyczące państwowego zarządu poczt i telegrafów, określone ustawą z dnia 5 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 131 poz. 1061), rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 85) i ustawą z dnia 3 czerwca 1924 (Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 584), przechodzą na Ministra Komunikacji.

Art. 4. Do zakresu działania Ministra Komunikacji przechodzą sprawy budowy, utrzymania i zarządu państwowych budynków poczty, telegrafu i telefonu, należące dotychczas na mocy dekretu Naczelnika Państwa z dn. 16 stycznia 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 8 poz. 118) oraz ustawy z dnia 29 kwietnia 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr. 39 poz. 283) do zakresu działania Ministra Robót Publicznych.

Art. 5. Minister Komunikacji wykonywa swą władzę przy pomocy Ministrestwa Komunikacji i innych podległych mu organów.

Dla zarządu kolejami państwowemi powołana będzie Generalna Dyrekcja Kolei Państwowych, której zakres działania ustali osobne rozporządzenie.

Art. 6. Na wniosek Ministra Komunikacji władną będzie Rada Ministrów tworzyć w drodze rozporządzeń stałe rady fachowe, jako organa doradcze dla poszczególnych działów komunikacji.

Art. 7. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Robót Publicznych.

Art. 8. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

W SPRAWIE OPŁAT SZKOLNYCH

Prawo żądania zwrotu opłaty szkolnej nie przysługuje: emerytom, funkcjonarjuszom pozostającym na bezpłatnym urlopie, pracownikom kontraktowym, sezonowym i czasowym (których wynagrodzenie określone jest dziennie).

Szkoły średnie dzieli ustawa na dwa typy: ogólnokształcące i zawodowe; do zawodowych zaliczone zostały seminarja nauczycielskie; do średnich ogólnokształcących prywatne szkoły średnie artystyczne. Skarb Państwa nie zwraca opłat szkolnych za dzieci funkcjonarjuszów państwowych, uczęszczające do szkół średnich prywatnych ogólnokształcących, nie mających (pełnych lub niepełnych) praw szkół państwowych.

Wysokość zwrotu opłat szkolnych.

W szkołach średnich ogólnokształcących zwrot opłaty wynosi 72 punkty miesięcznie.

W szkołach średnich zawodowych 106 punktów miesięcznie.

Do żądania zwrotu opłat szkolnych uprawnia zaświadczenie dyrekcji szkoły prywatnej, średniej ogólnokształcącej lub zawodowej, dołączone do podania, treści następującej:

ZAŚWIADCZENIE.

Dyrekcja . . . . (pełna, urzędowo ustalona nazwa szkoły) zaświadcza, że. . . . (imię i nazwisko ucznia, względnie uczennicy) . . . uczeń (uczennica) klasy. . . nie został w bieżącem półroczu zwolniony (a) od opłaty wpisowego (czesnego), które wynosi . . . . . (podać kwotę słowami), a (nie) korzysta z funduszów stypendjalnych (ani z jakichkolwiek pomocy instytucyj prywatnych). Uczeń (uczennica) nie wykazał (a) stałego zaniedbywania się w nauce lub zachowaniu (zastrzeżenie punktu 4 zarządzenia Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu z dnia 1 marca 1924 r. Nr. 3045).

Pieczęć szkoły

Dyrektor

. . . . dnia. . . . . . .

Podanie o zwrot opłaty szkolnej winno opiewać następująco:

Na mocy art. 10 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. Rz. P. Nr. 116, poz. 924) oraz rozporządzenia Prezydjum Rady Ministrów z dnia 1 marca 1924 r. Nr. 3045, proszę o przyznanie zwrotu opłaty szkolnej, wniesionej w dniu. . . . . do Dyrekcji szkoły średniej (ogólnokształcącej, zawodowej) za naukę dziecka mego (lub dzieci moich) uczęszczającego (cych) do kl. . . . .

Do podania załączam:

a) Zaświadczenie Dyrekcji szkoły prywatnej.
b) Pokwitowanie Dyrekcji z pobrania opłaty szkolnej.

U w a g i. Dwukrotne nieuzyskanie promocji do następnej klasy lub dwukrotna ujemna ocena zachowania się (sprawowanie nieodpowiednie) w świadectwie rocznem dziecka funkcjonarjusza państwowego odbierają prawo do zwrotu opłaty szkolnej.

Skarb Państwa nie zwraca opłaty szkolnej za dzieci, uczęszczające do t. zw. klas podwstępnych i wstępnych szkół prywatnych.

BANK POCZTOWY

Jedną z przyczyn naszego towarzyskiego i gospodarczego pokrzywdzenia jest brak wysiłków z naszej strony w dziedzinie spółdzielczości.

Z daleko większą łatwością moglibyśmy realizować nasze plany o domach związkowych, sanatorjach, kolonjach letnich itp., gdybyśmy posiadali własny, dobrze zorganizowany i na naszym tylko kapitale i pracy oparty, Bank Pocztowy. Dotychczas jednak mamy w tym kierunku nietylko mało wyrobienia fachowego, ale także brak wiary we własne siły. Jednak i w tych warunkach myśl o Banku pocztowym przybiera coraz wyraźniejsze kształty, a tu i ówdzie są już nawet poważne zaczątki pracy, zakrojonej na szerszą miarę bankową.

Jedną z takich placówek, ze wszech miar godną dalszej rozbudowy, jest „Spółdzielcza Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu Rzeczyposp. Polskiej w Warszawie". Członkiem kasy może być tylko członek Związku, co zapewnia kasie opiekę moralną i pomoc materjalną całej naszej organizacji zawodowej, z drugiej zaś strony daje naszej organizacji prawo nadzorowania działalności kasy i uczestniczenia w tej działalności.

A działalność tej kasy jest nawskroś pożyteczna dla pocztowców. Na dowód przytaczamy następujące cyfry, sprawdzone przez nas w księgach tej kasy:

W roku 1925 było wkładów:

a) udziałów	35.698,46 zł.
b) oszczędności obowiązk.	34.011,91 „
c) oszczędności dobrowoln.	20.195,31 „

W tym samym roku 1925 udzielono pożyczek:

a) krótkoterminowych	28.794,20 zł.
b) długoterminowych	82.995,— „

Koszta administracyjne wynosiły ogółem 14.280,73 zł.

W bieżącym zaś roku 1926-ym, t. j. od 1.I do 31.VIII, ruch w kasie jest następujący:

1) Ilość członków	912
2) Suma udziałów	45.889,53 zł.
3) Wkłady obowiązkowe	64.026,07 „
4) Wkłady dobrowolne	16.385,— „
5) Ilość udzielon. pożyczek:	
a) krótkotermin. 3752 na sumę	316.764,— „
b) długoterminowych 651 na sumę	201.425,— „
6) Koszta administr. ogółem	5.499,— „

Obrót jest więc poważny, a gospodarka oszczędna i celowa. Kasa nie ma dotąd żadnych oddziałów, natomiast posiada cztery reprezentacje. Reprezentację otwiera tam, gdzie zgłosi się najmniej 50 członków, oddziały zaś tam, gdzie skupi się najmniej 200 członków.

W myśl uchwały Kongresu wileńskiego, Zarząd Główny będzie zasilał kasę swojemi funduszami.

Ponieważ do Zarządu Głównego zwraca się wciąż jeszcze wielka ilość członków o pożyczki, dlatego wyjaśniamy, że pożyczek takich nie udzielamy, a zainteresowani raczą się zwrócić bezpośrednio do Zarządu wymienionej kasy, plac Napoleona 8, gmach głównej poczty.

Również Zarządy Kół miejscowych i okręgowych winny zaprzestać udzielania pożyczek z funduszów związkowych, a fundusze te lokować w kasie spółdzielczej. Jest pożądanem, aby przy każdym większym urzędzie pocztowym istniała reprezentacja wzgl. oddział wspomnianej kasy, tak, aby cały ruch pożyczkowo-oszczędnościowy pocztowców ujęty został w ramy statutowej organizacji.

GŁÓWNA INSPEKCJA KOMUNIKACJI

W związku ze zjednoczeniem kolei, poczt, telegrafów i telefonów oraz lotnictwa cywilnego pod wspólnym zarządem Ministra Komunikacji, ogłoszono w Dzienniku Ustaw Nr. 97 z dnia 28 września 1926 rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, następującej treści:

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

z dnia 24 września 1926 r.

o Głównej Inspekcji Komunikacji.

Na mocy art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 443) postanawiam co następuje:

Art. 1. Główna Inspekcja Komunikacji jest urzędem państwowym, podległym bezpośrednio Ministrowi Komunikacji, działającym samoistnie.

Art. 2. Zadaniem Głównej Inspekcji Komunikacji jest:

a) odnośnie do urzędów i przedsiębiorstw państwowych, podległych Ministrowi Komunikacji, kontrola nad całokształtem ich gospodarki i nad prawidłowem stosowaniem przez nie obowiązujących ustaw, rozporządzeń i instrukcyj służbowych we wszystkich działach służby;

b) odnośnie do prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych, w szczególnych wypadkach kontrola w zakresie uprawnień, przysługujących Ministrowi Komunikacji z tytułu wykonywania przezeń zwierzchniego nadzoru państwowego.

Art. 3. Główna Inspekcja Komunikacji spełnia swe zadania przez:

1) przeprowadzanie kontroli, badań i dochodzeń, zleconych przez Ministra Komunikacji,

2) kontrolę doraźną, wykonywaną według swego uznania,

3) przeprowadzanie dochodzeń w razie dostrzeżenia nieprawidłowości lub nadużyć, a to celem ustalenia ich źródeł i zapobiegania im na przyszłość.

Art. 4. Na czele Głównej Inspekcji Komunikacji stoi Główny Inspektor. Jest on odpowiedzialny za prawidłowy bieg spraw, powierzonych Głównej Inspekcji Komunikacji. Na jego wniosek mianuje Minister Komunikacji urzędników Głównej Inspekcji Komunikacji.

Art. 5. Główny Inspektor, urzędnicy i funkcjonarjusze niżsi Głównej Inspekcji Komunikacji są funkcjonarjuszami państwowymi, których stosunki służbowe normuje ustawa z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 164).

Art. 6. Urzędnicy Głównej Inspekcji Komunikacji dzielą się na urzędników inspekcyjnych i urzędników biurowych.

Art. 7. Wydatki, związane z istnieniem i działalnością Głównej Inspekcji Komunikacji, stanowią osobny dział w budżecie administracyjnym Ministerstwa Komunikacji.

Art. 8. Urzędnicy Inspekcyjni Głównej Inspekcji Komunikacji wykonywują służbę według wskazań Głównego Inspektora, inspekcje przeprowadzają jednak samodzielnie według swej najlepszej wiedzy i sumienia, a w razie stwierdzenia nieprawidłowości lub nadużyć wdrażają dochodzenia, których nie wolno przerwać lub wstrzymać przed ich zupełnem ukończeniem.

Art. 9. Główna Inspekcja Komunikacji, a w wypadkach niecierpiących zwłoki urzędnik inspekcyjny Głównej Inspekcji Komunikacji ma prawo zwracać się bezpośrednio do wszelkich władz i urzędów państwowych o pomoc w zakresie ich kompetencji i to tak centralnych, jak i pierwszej i drugiej instancji.

Art. 10. Prowadzący dochodzenie urzędnik inspekcyjny Głównej Inspekcji Komunikacji uprawniony jest wzywać świadków, a w razie potrzeby znawców i przesłuchiwać ich protokólarnie. O ile osoby nie będące pracownikami państwowymi, nie czynią zadość wezwaniu prowadzącego dochodzenie lub uchylają się od wezwań bez podania ustawowego powodu, może on zażądać współdziałania władz administracyjnych względnie policyjnych, które obowiązane są w ramach istniejących przepisów o postępowaniu administracyjnem, wzywać osoby powyższe do stawienia się.

Art. 11. W stosunku do pracowników władz, urzędów i przedsiębiorstw podległych Ministrowi Komunikacji przysługuje urzędnikom Głównej Inspekcji Komunikacji prawo żądania wszelkich wyjaśnień służbowych, badania ksiąg, rachunków, aktów, dokumentów i zapisków służbowych, a osoby te, władze, urzędy i przedsiębiorstwa obowiązane są żądania powyższe spełnić bezzwłocznie i bez jakichkolwiek utrudnień lub ograniczeń.

Art. 12. O ile to uzasadniają wyniki inspekcji lub dochodzenia, może urzędnik inspekcyjny Głównej Inspekcji Komunikacji, pod warunkiem nienarażania normalnego biegu czynności służbowych, wydać polecenie tymczasowego zawieszenia w służbie pracownika władz, urzędów i przedsiębiorstw, podległych Ministrowi Komunikacji. Władza przełożona pracownika jest obowiązana polecenie to wykonać.

Postanowienia ustępu pierwszego niniejszego artykułu nie mają zastosowania do urzędników Ministerstwa Komunikacji, których zawiesić w służbie może tylko Minister Komunikacji na wniosek Głównego Inspektora.

Art. 13. Również obowiązana jest władza przełożona wykonać polecenie urzednika inspekcyjnego Głównej Inspekcji Komunikacji, skierowania sprawy na drogę karno-sądową, co nastąpić może w wypadku stwierdzenia czynów lub zaniedbań, naruszających przepisy prawa karnego.

Art. 14. Główna Inspekcja Komunikacji ma prawo wydawać polecenia wdrażania postępowania dyscyplinarnego przeciwko urzędnikom, funkcjonarjuszom niższym oraz pracownikom władz, urzędów i przedsiębiorstw, podległych Ministrowi Komunikacji.

Art. 15. Zasadą urzędowania Głównej Inspekcji Komunikacji ma być natychmiastowa bezpośrednia interwencja i możliwie najszybsze załatwianie spraw.

Art. 16. Przy wykonywaniu czynności służbowych przysługuje urzędnikom inspekcyjnym Głównej Inspekcji Komunikacji prawo bezpłatnego korzystania ze środków lokomocji kontrolowanych urzędów i przedsiębiorstw komunikacyjnych tak państwowych jak i prywatnych.

Art. 17. Główny Inspektor skada ze swoich spostrzeżeń sprawozdanie Ministrowi Komunikacji, przedstawiając odpowiednie wnioski.

Art. 18. Ministerstwo Komunikacji, władze, państwowe przedsiębiorstwa komunikacyjne, podległe Ministrowi Komunikacji i przedsiębiorstwa prywatne, pozostające pod zwierzchnim nadzorem Ministra Komunikacji, obowiązane są bezzwlocznie przesyłać w odpisach Głównej Inspekcji Komunikacji wszelkie zasadnicze zarządzenia charakteru ogólnego, mające wpływ na gospodarkę tego resortu, jako też wszelkie wydane przez siebie instrukcje i przepisy służbowe.

Art. 19. Wykonanie niniejszego rozporządzenia powierza się Ministrowi Komunikacji.

Art. 20. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie traci moc obowiązującą ustawa z dnia 14 grudnia 1925 r. o Głównej Inspekcji Kolejowej (Dz. U. R. P. Nr. 129, poz. 915), oraz wydane na jej podstawie rozporządzenia.

*

Organ samodzielny głównej inspekcji komunikacyjnej uważamy za pomysł szczęśliwy, chodzi tylko o to, aby dla służby pocztowo-telegraficznej nie mianowano inspektorów kolejowych czy lotników, lecz tylko fachowców pocztowo-telegraficznych, oraz aby do głównej inspekcji komunikacyjnej nie wprowadzono fałszywych „Hoheislów".

KOLEDZY!

Bierzcie udział w pracy społecznej! Samorządy, kooperatywy, towarzystwa oświatowe i kulturalne, organizacje przysposobienia wojskowego, stowarzyszenia sportowe — oto tereny tej pracy!

Rentowność poczty w Szwajcarji.

W r 1925 miała poczta szwajcarska:

a) ogólnych przychodów	127.035.957 fr.
b) ogólnych rozchodów	115 059.434 „
Czysty zysk wynosił więc:	11.976.522 fr.

Telegraf zaś i telefon szwajcarski miał w roku 1925:

a) ogólnych przychodów	61.581.246 fr.
b) ogólnych rozchodów	33 079.494 „
Czysty zysk wynosił więc:	28.501.752 fr.

Syndykaty zawodowe we Włoszech.

We Włoszech wprowadzono nową ustawę o syndykatach zawodowych. Syndykaty mają na celu utrzymanie pokoju między pracodawcą a pracobiorcą i podlegają zwierzchniej kontroli państwowej.

Należenie do syndykatów nie jest obowiązkowe, ale pracownik lub pracodawca może być reprezentowany tylko przez syndykat podległy kontroli państwowej.

Urzędnicy państwowi nie mogą tworzyć syndykatów.

Godne uwagi.

Ze szwajcarskiego organu pocztowców wyjmujemy następującą notatkę:

„Akcja „Pomocy Czerwonej" przeciw prześladowaniu robotników w Polsce. Komitet międzynarodowej pomocy czerwonej (organizacja komunistyczna) prosi o podpisanie pisma protestacyjnego, adresowanego do rządu polskiego. Zarząd główny postanawia prośbę Komitetu odrzucić, ze względu na jej wyraźnie polityczny charakter i z uwagi na niejasność stosunków w „Pomocy Czerwonej" (brak możliwości jakiejkolwiek kontroli)".

Podkreślamy z zadowoleniem, że organizacja naszych kolegów szwajcarskich nie dała się użyć do akcji politycznej przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeszcze o służbie pocztowej w miejscowościach uzdrowiskowych i letniskowych

Z powodu artykułu „Drugim ukojenie—nam upokorzenie" otrzymujemy od kolegów z Zakopanego informacje, jakoby zarządzeniem Dyrekcji Poczt w Krakowie zmniejszono o jeden stopień przysługujące djety wszystkim pracownikom przydzielonym na czas sezonu do urzędu pocztowego Zakopane, oraz jakoby delegowani do Zakopanego pracownicy byli zmuszeni do podpisania deklaracji, iż rezygnują w bieżącym roku z przysługującego im urlopu wypoczynkowego.

O ile powyższe informacje są zgodne z prawdą — to takie zarządzenie Dyrekcji Poczt w Krakowie jest sprzeczne z przepisami.

Wszak na zasadzie rozp. Rady Ministrów z dn. 16 lipca 1924 o djetach za delegacje służbowe, przysługuje delegowanemu wynagrodzenie dodatkowe, ustalone w § 3 tegoż rozporządzenia w stałych punktach dla każdej grupy uposażenia; na zasadzie zaś § 4 tegoż rozporządzenia djety zmniejszają się zależnie od czasu trwania delegacji, do 80 wzgl. 70 proc. dla żonatych, a do 60 wzgl. 50 proc. dla samotnych. Nie ma natomiast takiego postanowienia, któreby upoważniało władzę likwidującą djety, do zmniejszenia tych djet o 1 stopień.

Co się zaś tyczy zmuszania delegowanych do rezygnacji z urlopu, to takie zarządzenie jest nieuzasadnione i nieludzkie, albowiem pracownik, delegowany na sezon do pracy w urzędzie pocztowo - telegraficznym w miejscowości kuracyjnej, nie tylko nie odpoczywa, lecz pracuje z natężeniem dwu — do pięciokrotnie większem, niż w okresie normalnym. Zasługuje przeto na urlop wypoczynkowy w większej niż przeciętnej mierze. Jeśli taki urlop wypoczynkowy nie może mu być udzielony w czasie trwania delegacji, to bezwarunkowo winien mu być udzielony przed lub po delegacji. Jakiekolwiek inne załatwienie tego problemu jest conajmniej karygodnem „uproszczeniem" administracji pocztowej, oczywiście kosztem dobrego prawa personelu pocztowego.

KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE

Jednem z trudnych zadań w polityce ekonomicznej jest ustalenie tak zwanego „minimum egzystencji". Wiadomo bowiem, że to „minimum" zależy nietylko od potrzeb organizmu fizycznego, lecz także od potrzeb duchowych i umysłowych, tudzież od warunków, w jakich każda osoba żyć jest zmuszona. A warunki te, to jest stopień absorbowania sił fizycznych, duchowych i umysłowych są bardzo różne i zależą od rodzaju zatrudnienia oraz od atmosfery kosmicznej, w jakiej się dana praca odbywa. Są grupy ludzi, których zatrudnienie absorbuje przeważnie tylko organizm fizyczny, a w małym stopniu tylko organizm nerwowy, i na odwrót, są grupy ludzi, których zatrudnienie zużywa przeważnie siły psychiczne i umysłowe, a tylko bardzo nieznacznie siły fizyczne.

Do jakiej grupy zaliczyć pocztowca? Pracuje on jednocześnie i fizycznie i umysłowo. Wszak listonosz, czy ambulanser, czy hugista, czy urzędnik w spedycji listowej zmuszony jest pracować fizycznie, i to nieraz bardzo ciężko, a jednocześnie każdy z nich pracuje z wielkim natężeniem umysłowem.

Im większe zużycie sił fizycznych i umysłowych, tem większe zapotrzebowanie do ich uzupełniania, w przeciwnym bowiem razie zapas tych sił maleje i organizm ludzki stopniowo zamiera. Natężenie umysłowe i regularna praca fizyczna uszlachetniają duszę człowieka, t. j. pogłębiają kulturę ducha, co znowu pociąga za sobą zróżnicowanie potrzeb duchowych u ludzi, a zatem zróżnicowanie stopy życiowej.

Również dobór potraw, stanowiących zdatność odżywczą dla ciała, umysłu i ducha, musi być, z przyczyn powyżej naprowadzonych, dostosowany do warunków, w jakich praca jest wykonywana, i dlatego wartość materjalna pożywienia i potrzeb kulturalnych, jest u ludzi różna.

Mając to na uwadze spróbujmy ustalić ile wynosi minimum egzystencji dla pocztowca w Warszawie.

1) Śniadanie, o godzinie 7.

1 l mleka	40 groszy
2 bułki bez masła	24 „
razem	64 grosze

2) Drugie śniadanie, o godz. 12.

10 dkg. wędliny	55 groszy
2 bułki	24 „
herbata, 1 szklanka	30 „
razem	109 groszy

3) Obiad, o godz. 16:

1 obiad urzędowy: zupa i mięso	150 groszy

4) Kolacja, o godz. 20.

Kolacja urzędowa	120 groszy

5) Różne:

gazeta	20 „
tramwaj	40 „
papierosy i t. p.	80 „
owoce, i t. p.	50 „
razem	190 groszy

czyli razem dziennie 6.33 zł., a miesięcznie 189 złotych 99 groszy.

Do powyższych potrzeb dochodzą: ubranie, obuwie, bielizna, opał, światło, mieszkanie, teatr czy inne rozrywki, udział w życiu społecznem, dobroczynność itp.; co przedstawia wartość — licząc najskromniej — 30 złotych miesięcznie, czyli **minimum egzystencji w Warszawie wynosi 219.99 złotych miesięcznie.**

——:——

Koszty utrzymania w sierpniu wzrosły o 2.52%.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu swem w dniu 2 września w głównym Urzędzie Statystycznym ustaliła, że zwyżka kosztów utrzymania w sierpniu, w porównaniu z lipcem, wynosi 2.52 proc., na co wpłynęły zwyżki w grupie żywnościowej (3.87 proc.) oraz opałowej (9.71 proc.). Grupy mieszkaniowa i odzieżowa pozostały bez zmiany, natomiast grupa potrzeb kulturalnych wykazuje zniżkę w wysokości 0.1 prc.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

Na audjencji u premjera, podnieśliśmy że funkcjonarjuszów pocztowych niższych stopni służbowych, zmusza się do czyszczenia lokali urzędowych. Zaznaczyliśmy, że kwalifikowany funkcjonarjusz pocztowy powinien być używany wyłącznie tylko w służbie ruchu, a więc w służbie zawodowej, a do czyszczenia lokali urzędowych należy wynająć specjalne sprzątaczki, czy posługaczki. Pan premjer był zdziwiony, gdyśmy mu wyjaśnili, że np. listonoszów zmusza się, aby po ukończeniu obchodu rejonu zamiatali pokoje urzędowe, sienie i podwórza. Wydał też niezwłocznie polecenie Gen. Dyrekcji Poczt, aby do czyszczenia lokali zaprzestano używać niższych zawodowych funkcjonarjuszów pocztowych.

Zwrot w państwowej polityce budowlanej.

Podczas audjencji u Ministra Skarbu w dniu 17 września b. r. oświadczył p. minister Klarner, że zmieni on politykę budowlaną rządu i zamiast udzielać kredytów na prywatny ruch budowlany, będzie popierał państwowy ruch budowlany. Zdaniem p. ministra obojętnem jest z punktu widzenia interesu państwowego, czy pan X lub Y ma swoją własną willę lub nie ma, natomiast nie jest obojętnem, czy Państwo ma lub nie ma pomieszczeń dla biur urzędów państwowych. Ponieważ zaś Państwo polskie nie ma odpowiednich pomieszczeń dla poczt i telegrafów, izb skarbowych, sądów i t. d., dlatego też Skarb Państwa winien przedewszystkiem inwestować fundusze skarbowe, przeznaczone na kredyty budowlane, w budowlach państwowych.

W sprawie pomieszczeń dla głównego telegrafu w Warszawie oświadczył p. Minister Skarbu, że do czasu wzniesienia własnego gmachu, otrzyma telegraf szereg lokali, zajmowanych obecnie przez Min. Spraw Zagranicznych.

Dyrekcja lubelska wstrzymuje wypłatę wynagrodzeń za służbę nocną.

Koło kowelskie żali się, że tamtejszy personel już od pięciu miesięcy nie otrzymuje wynagrodzenia za służbę nocną. Kto temu winien? Wolelibyśmy mniej biurokracji, a więcej żywego tempa, zwłaszcza gdy chodzi o wypłatę dobrze zasłużonych groszy.

Pokrzywdzenie urzędników państwowych.

Wskutek niewyasygnowania przez generalną dyrekcję służby zdrowia w Warszawie kwoty 101 tys. złotych, pozostający na służbie na Górnym Śląsku urzędnicy państwowi zostali pozbawieni przez apteki wszelkich leków.

Ponieważ urzędnicy płatni ze skarbu śląskiego pomoc tę w przeciwieństwie do urzędników państwowych otrzymują, ci ostatni więc, nie dziw, że czują się pokrzywdzeni i panuje wśród nich z tego powodu rozgoryczenie.

Remuneracje.

Podług informacji otrzymanych z Czortkowa, otrzymali pracownicy skarbowi w sierpniu b. r. znaczniejsze remuneracje. Pocztowców znów pominięto. Widocznie władze skarbowe lepiej dbają o swój personel, niż władze pocztowe.

Kalendarze blokowe na rok 1927.

Kielecki oddział Polskiego Czerwonego Krzyża wydaje na rok 1927 własnym nakładem kalendarz blokowy, celem zasilenia funduszów tej instytucji. Kalendarz przedstawia się bardzo efektownie i zachęcamy kolegów, tudzież władze i urzędy pocztowe, aby poparli przedsięwzięcie tej na wskroś humanitarnej instytucji, jaką jest Czerwony Krzyż.

Niedyskrecje.

Krążą pogłoski, że p. Minister Przemysłu i Handlu zaproponował jednego z swoich podwładnych urzędników w ministerstwie Przemysłu i Handlu na stanowisko Gen. Dyrektora Poczt i Telegrafów i że p. prezes Rady Ministrów kandydaturę tę zdyskwalifikował i jej nie przyjął.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

WIEC POCZTOWCÓW W LUBLINIE

Dnia 26 września 1926 r. odbył się w Lublinie w Sali Stow. Urzędników Państwowych wiec pocztowców Lublina, przy udziale delegatów Kół miejscowych okręgu lub. i przedstawicieli większych skupień członków związku. Byli też obecni przedstawiciele innych związków, w szczególności Stow. Urzędników Państwowych, urzędników Skarbowych i niższych funkcjonarjuszów pocztowych.

Z ramienia Zarz. Głównego brali udział kol. Szczurek i Stangreciak, przyjechał też na zebranie kol. Kornicki z Krakowa.

Wiec był bardzo liczny. Przewodniczył kol. Dadan, przemawiali kol. Szczurek, Stangreciak, Kornicki, Kluczyński — Lublin, Kalinowski — Łuck, Buraczek i Binenda — Lublin, Kostrzębski — Końskie i inni. Wytyczne programowe Zarządu Głównego i sprawozdanie o działalności Zarządu Głównego przyjęto do wiadomości i wyrażono Prezydjum Związku votum ufności i podziękowanie za dotychczasową pracę i zamanifestowano pełne poparcie w dalszej działalności.

Uchwalono też wezwać wszystkich pocztowców do nienabywania czasopisma „Głos Lubelski", które umieszcza nieuzasadnione napaści na pocztowców, w szczególności na kol. Kluczyńskiego, Szczurka i Czaykowskiego.

Dyskusja na temat secesji niższych funkcjonarjuszów, prowadzona przez mówców obydwu zainteresowanych stron, była rzeczową, nie miała żadnych momentów demagogicznych, lecz przeciwnie, nacechowana była troską o wspólne interesa wszystkich pocztowców. Korzyścią, z tej dyskusji wynikłą, jest przeświadczenie, jakiego nabrali koledzy niższych stopni służbowych, że trzeba iść do lepszej przyszłości pod sztandarem jednej wspólnej organizacji. Jeśli przywódcy tej organizacji są nieodpowiedni, to trzeba ich zmienić, lecz nie uciekać z organizacji. Dobrze to określił porównawczo jeden z kolegów na zebraniu Koła Nr. 3 w Krakowie, temi słowy: Jeśli wójt w gminie jest nieodpowiedni i cierpi z tego powodu cała ludność gminy, natenczas śmiesznem byłoby, gdyby ludność zamiast zmienić wójta, chciała się przesiedlić do innej miejscowości i tam zamierzała utworzyć nową gminę z nowym wójtem na czele, o którym nie wiadomo, czy nie będzie gorszy od poprzedniego.

Taksamo winni uczynić koledzy niższych stopni służbowych. Jeśli w gminie pocztowej (Związek pocztowców) wójt, sołtysi i radni są nieodpowiedni, należy wybrać nowych, a nie uciekać z gminy. Wracajcie więc wszyscy wy, którzyście nieoględnie czyniąc — uciekli.

Bydgoszcz I. K. R. Dnia 19 września b. r. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Koła I. K. R. w Bydgoszczy, przy udziale kol. prezesa Szczurka. Uchwalono następującą rezolucję:

Zgromadzenie Koła okręgowego urzędników Izby Kontroli Rachunkowej Związku Pracowników P. T. i T. z dnia 19 września 1926 r.

1) solidaryzuje się z treścią memorjału Związku Głównego w sprawie położenia gospodarczego pocztowców, przedłożonego Rządowi i domaga się jego realizacji w tem przeświadczeniu, że żądania zawarte w memorjale są minimalne;

2) wzywa Główny Zarząd o natychmiastowe poczynienie kroków w General. Dyrekcji, celem uzyskania powiększenia etatów I. K. R. o 27 osób, stosownie do sprawozdania służbowego, wniosku I. K. R. i Komisji Najwyższej Izby Kontroli;

3) wzywa Główny Zarząd do uzyskania odpowiedniego lokalu dla I. K. R. w Bydgoszczy, obecne pomieszczenie bowiem, składające się z kilku pokoi najgorszych w Gmachu Wojewódzkim, nie odpowiada najprymitywniejszym wymaganiom tak służby, jak i higjeny;

4) upoważnia Zarząd Koła Okręgowego Urzędników I. K. R. do poczynienia kroków, celem uzyskania pożyczki na kupienie własnego domu związkowego.

Bydgoszcz. Dnia 19 września odbył się wiec pocztowców Bydgoszczy przy udziale delegatów Kół miejscowych z całego Pomorza, na którem prezes Związku kol. Szczurek zreferował wytyczne programowe Zarządu Głównego i zdał sprawę z działalności dotychczasowej Zarządu Głównego.

Uchwalone rezolucje dają pełne poparcie postulatom, przez Zarząd Główny złożonym Rządowi.

Warszawa 1. Doroczne Walne Zebranie członków Koła Warszawa 1 odbyło się 27 i 28 sierpnia; wybrano nowy Zarząd Koła w następującym składzie:

Sobociński — prezes, Grochowski i Pietrzak — sekretarze, Życki — skarbnik, Tyblewska, Podoliński, Łagodzki, Panek i Szurgott — ławnicy. Do Komisji rewizyjnej wybrano kolegów: Niemyskiego, Płużyczkę i Świderka.

Warszawa. Dnia 21 września odbył się wiec pracowników poczty, telegr. i telef. m. st. Warszawy. Obszerna sala Muzeum Przemysłu i Rolnictwa była pełna. Przewodniczył kol. Jaskólski, przemawiali: Szczurek, Stangreciak, Kostro, Jaskólski i inni. Wiec uchwalił kilka rezolucji, a w szczególności:

„Pracownicy poczty, telegr. i telef. m st. Warszawy, zebrani na wiecu stwierdzają, że zawieszenie ruchomej mnożnej, przewidzianej ustawą uposażeniową z dn. 9.10.23 r., doprowadziło rzesze pocztowców do nędzy. Wobec tego domagają się przywrócenia ruchomej mnożnej oraz wypłacenia wynikłej stąd różnicy za okres od 1 stycznia r. b. Jednocześnie domagają się przywrócenia awansów i zrealizowania postulatów zawartych w złożonym premjerowi memorjale Zarządu Głównego".

Poznań. Stosunki, jakie panują w okręgu poznańskim, wymagają spiesznej interwencji zarówno władz państwowych, jako też Zarządu Głównego naszej organizacji. W porozumieniu z kol. Jobczyńskim, prezesem Zarządu okręgowego w Poznaniu, ustalono przeto nadzwyczajne zebranie delegatów Kół miejscowych okręgu poznańskiego na dzień 12 września. Ponieważ wbrew woli Zarządu Głównego zebranie nie zostało zwołane w naznaczonym terminie, przeto Zarząd Główny polecił Zarządowi okręgowemu w Poznaniu zwołać takie zebranie na dzień 10 października 1926 r. Na wypadek, gdyby Zarząd okręgowy nie zastosował się po raz drugi do zarządzenia, zebranie zwołane zostanie przez Zarząd Główny w terminie późniejszym.

Sosnowiec. Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Koła Sosnowieckiego odbyło się w dniu 21 sierpnia, na którem przyjęło do wiadomości sprawozdanie kol. Gandziarskiego o przebiegu i wyniku obrad Kongresu w Wilnie. Uchwalono też założyć przy Zarządzie Koła bibljotekę. Nabyto już 161 książek, tudzież zaprenumerowano czasopisma perjodyczne.

Celem uzyskania pokrycia na umeblowanie lokalu związkowego i bibljoteki uchwalono opodatkować członków Koła po 30 groszy miesięcznie do czasu umorzenia zaciągniętego na ten cel kredytu.

Piotrków. Doroczne Walne Zebranie członków Koła piotrkowskiego odbyło się w dniu 1 sierpnia 1926 r. przy udziale 46 członków. Z ramienia zarządu okręgowego był obecny prezes kol. Jaskólski. Zarząd ustępujący otrzymał absolutorjum zgodnie z wnioskiem Komisji rewizyjnej i został wybrany ponownie na następny okres roczny. Zgodnie z życzeniem kol. prezesa Krajewskiego pragnęlibyśmy i my, aby Koło piotrkowskie brało żywszy udział w pracy związkowej. Sądzimy, że inicjatywa należy do kol. Krajewskiego i kol. Drapiewskiego.

Działdowo. Staraniem Koła miejscowego Związku Pracowników Poczt i Telegrafów w Działdowie, odbyło się dnia 21 sierpnia 1926 r. zebranie pracowników państwowych wszystkich dykasterji, na którem uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje w formie telegramu:

1) Pan Prezes ministrów Bartel

2) Pan minister Skarbu Klarner

3) Centralny Związek Urzędników Państwowych, Warszawa.

Zebrani w Działdowie 21 sierpnia urzędnicy państwowi wszystkich dekasterji, domagają się wobec katastrofalnego położenia materjalnego przywrócenia ruchomej mnożnej, zwrotu potrąceń od stycznia do czerwca, ustalenia mnożnej na sierpień w wysokości 60 groszy.

Za Prezydjum zebrania: Kwaśniewski, Olszewski, Sobczak, Szeszycki, Turalski.

Czortków. Doroczne Walne Zebranie członków Koła w Czortkowie odbyło się 27.VI.26. Ustępujący Zarząd otrzymał votum ufności, poczem wybrano nowy Zarząd w składzie: Bielski Władysław, prezes; Hrynyk Józef, wicepr.; Rosłanowski Bol., sekretarz; Raczyński Zygm., skarbnik; ławnicy: Geta, Uhrynowski i Zins.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Doświadczenie dowiodło nam, że dotychczasowe ramy „Poczty" były za szczupłe, aby można w nich było pomieścić cały aktualny materjał redakcyjny. Zmieniliśmy przeto format pisma i przeszliśmy na maszynę rotacyjną. Niniejszy numer jest pierwszym w zmienionym formacie.

P. Jan Ignacy T... Artykuł słabo opracowany — nie drukujemy.

Pan L. S. w P. Artykuł nieaktualny, nie umieścimy. Prosimy o inne.

KOLEDZY

NIE NALEŻĄCY DO ORGANIZACJI ZAWODOWEJ,

ŻYJĄ KOSZTEM PRACY KOLEGÓW ZORGANIZOWANYCH

A TO JEST NIEETYCZNE!

Redaktor odpowiedzialny: P. Szczurek. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczty, Tel. i Telef. Rzeczypospolitej, ul. Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Literacka, Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 281-88.